

Olga Kotulska

**POLSKIE ZASOBY ARCHIWALNE DO HISTORII NAJNOWSZEJ
W INSTYTUCIE HOOVERA UNIWERSYTETU STANFORDA
W KALIFORNII**

Oficjalna nazwa Uniwersytetu Stanforda, który mieści się w słynnej na cały świat Dolinie Krzemowej w Kalifornii w USA brzmi: The Leland Stanford Junior University. Miejsce to zostało wybrane przez założycieli Uniwersytetu: gubernatora stanu Kalifornia Lelanda Stanforda¹ wraz z małżonką Jane. Tuż po ukończeniu studiów prawniczych w Nowym Jorku, w czasie słynnej gorączki złota, gubernator a później senator Stanford doszedł ciężką pracą do ogromnego majątku, który to tuż po nagłej śmierci jedyne go syna Lelanda Stanforda Juniora, przekazał na utworzenie pierwszej na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych uczelni. Słynny cytat „the children of California shall be our children”² dobrze oddaje intencje powstania sw oistego memoriału dla zmarłego dziedzica.

W 1885 r. rozpoczął się proces tworzenia Uniwersytetu wraz z Muzeum (jako osobną instytucją)³. Nowy Uniwersytet łamał większość XIX-wiecznych stereotypów przypisywanych uczelni na poziomie uniwersyteckim. Rekrutacja nie była przeprowadzona bowiem według powszechnie stosowanego trybu. Przyjmowano wszystkich chętnych kandydatów bez względu na płeć, wyznanie czy pochodzenie. Przy tym stawiano sobie za cel wychowanie absolwentów o wysokiej

¹ Leland Stanford, urodzony 9 marca 1824 w Watervliet, zmarł 21 czerwca 1893 w Palo Alto – amerykański potentat przemysłowy, gubernator stanu Kalifornia, republikanin, senator.

² „aby dzieci Kalifornii były naszymi dziećmi”.

³ www.stanford.edu/about/history.

kulturze osobistej i otwartym umyśle. Pierwszego września 1891 r. naukę w uniwersyteckich ławach rozpoczęło 555 studentów obojga płci. Początkowo liczba wykładowców wynosiła 15 profesorów akademickich, jednak w roku następnym wzrosła do 49, co było spowodowane rozwojem, wynikającym z rosnącego prestiżu Stanford.

Historycznie uzasadniony jest też sposób finansowania uczelni wyższych w Stanach Zjednoczonych, zgoła odmienny niż w Polsce, gdzie ongiś fundatorami uniwersytetów były głowy państwa: król Kazimierz Wielki, królowa Jadwiga i król Władysław Jagiełło (Uniwersytet Jagielloński), król Stefan Batory (Uniwersytet Wileński), król Jan Kazimierz (Uniwersytet Lwowski), w Stanach Zjednoczonych, pierwszej demokratycznej republice w świecie, hojnymi fundatorami były osoby prywatne, majątni filantropi-społecznicy, tacy jak Leland i Jane Stanford, John D. Rockefeller (University of Chicago), John Harvard (Harvard University), Elihu Yale (Yale University) lub władze stanowe (University of California, Columbia University). Co więcej, powyższe uczelnie do dnia dzisiejszego wspierane są finansowo zarówno przez absolwentów, jak i filantropów-miłośników nauki i rozwoju. Budżety większości prywatnych uczelni, bibliotek czy instytutów badawczych zaspokajane są prywatnymi dotacjami.

Obecnie na rozległym kampusie uniwersyteckim, zaprojektowanym przez twórcę Central Parku w Nowym Jorku Fredericka Olmsteda, znajdują się: zespoły gmachów mieszczących administrację uczelnianą, sale wykładowe, biblioteki, archiwa, laboratoria, mieszkania pracowników naukowych i studentów, siedziby bractw, stadiony, parki i obiekty rekreacyjne. Cały kampus pod względem przestrzennego ukształtowania imponuje rozmachem i urodą. Można podziwiać kunszt architektoniczny i piękno przyrody, zadbane ogrody, przestronne aleje, w tym słynną na cały świat Aleję Palmową. W reprezentacyjnych miejscach kampusu podziwiamy rzeźby, między innymi samego Auguste Rodina (1840–1917), twórcy między innymi słynnego *Myśliciela* (1880). Z oddalonego o kilka mil miasteczka Palo Alto widoczna jest wieża gmachu Instytutu Hoovera. Przybywszy z Polski zdumiewa liczba absolwentów odnoszących sukcesy na arenie międzynarodowej. Wystarczy przypomnieć tak znanych twórców międzynarodowych korporacji jak: Hewlett-Packard, Yahoo!, Google, Nike czy Gap. Nie dziwi więc od lat topowe notowania Uniwersytetu Stanforda w rankingach renomowanych uczelni świata. Najbardziej prestiżowy ranking „Academic Ranking of World Universities”, stworzony przez naukowców Uniwersytetu Jao Tong w Szanghaju, w ubiegłym roku umieścił Stanford na trzeciej pozycji, a w 2015 na piątej. Przed nim poprzednio uplasowały się Harvard University (USA) oraz University of Cambridge (W. Brytania), a ostatnio jeszcze University of Oxford (W. Brytania) oraz MIT (Massachusetts Institute of Technology).

Jak wiemy rewolucja przemysłowa, która zaczęła się w Anglii w XVIII w., u schyłku XIX stulecia ogarnęła Stany Zjednoczone, zmieniając charakter państwa z rolniczego na przemysłowy. Symbolem tych przemian stał się Uniwersytet Stan-

forda. Jednym z jego pierwszych absolwentów był Herbert Hoover (1874–1964), syn kowala ze stanu Iowa, późniejszy prezydent USA (1929–1933), który studia ukończył na pionierskim wówczas kierunku geologiczno-górnictwem. Jeszcze przed pierwszą wojną światową dorobił się wielkiego majątku, przede wszystkim na przemyśle górniczym. W późniejszych latach doceniony za wiedzę, intelekt i doświadczenie został uhonorowany prestiżowym stanowiskiem konsultanta klasy międzynarodowej, był także sekretarzem handlu przy gabinetach dwóch kolejnych prezydentów USA. Hoover jako antykomunista, krytycznie oceniał politykę Związku Radzieckiego, ale na gruncie gospodarczym utrzymywał poprawne stosunki pomiędzy Stanami a Rosją bolszewicką. Był również przeciwnikiem rewolucyjnych ruchów w Europie.

Awersja Hoovera do komunizmu wynikała głównie z wrogości do idei, a potem systemu socjalistycznego (przez całe życie był przeciwnikiem wszelkich postaci socjalizmu i radykalizmu społecznego)⁴.

W czasie I wojny światowej pomagał milionom ludzi z krajów opanowanych działaniami wojennymi. Dzięki dostawom żywności, o które zabiegał jako przewodniczący Amerykańskiej Administracji Pomocy, tysiące polskich dzieci nie zmarło z głodu i chorób w okresie wojennym⁵. To dzięki jego staraniom i pomocy amerykańskich ekspertów, oddelegowanych do naszego kraju, opracowano plan odbudowy Polski. On sam swój pobyt w Polsce w roku 1919 wspominał wielokrotnie, jako jeden z najbardziej wzruszających. Spotkał się wtedy z Paderewskim i Piłsudskim. Na arenie międzynarodowej był orędownikiem odbudowy państwowości polskiej. Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w uznaniu zasług nadały temu wielkiemu przyjacielowi Polski doktoraty *honoris causa*. Badacze do dziś spierają się o jego rolę w historii naszego kraju. W pracy *Herbert Hoover and Poland. A history of a Friendship* wydanej w Stanfordzie w 1977 r., jej autor Grzegorz Larski z uznaniem wypowiada się o pełnej życzliwości i przyjaźni postawie Hoovera wobec Polaków. Natomiast biografka Halina Parafianowicz napisała o micie Hoovera i wyolbrzymianiu jego zasług dla Polski. Jednak, co ważne, kwestie dotyczące pomocy humanitarnej nie podlegają takiej ocenie. Nie dziw więc, że wdzięczni Polacy w 1921 r. ufundowali dobroczyńcy pomnik; stanął w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu na Skwerze Hoovera⁶.

⁴ H. Parafianowicz, *Zapomniany Prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera*, Białystok 1993, s. 19 i 53

⁵ Wywiad Waldemara Piaseckiego z dr. Maciejem Siekierskim, dyrektorem-kuratorem Zbiorów Wschodnioeuropejskich Instytutu Hoovera, „Dziennik Związkowy” 2009, nr 25, s. 23.

⁶ Rzeźba Xawerego Dunikowskiego uległa zwieterzeniu i w konsekwencji rozebraniu w 1930 r., dzięki staraniom dr. Macieja Siekierskiego w miejscu tym postawiono stosowną tablicę upamiętniającą.

Warto dodać, że w 1919 r. Uniwersytet Stanforda otrzymał wysoki kapitał początkowy od Herberta Hoovera w celu stworzenia zbioru archiwalnego dokumentów wojennych. *Hoover War Collection* zajęło się archiwizowaniem i kolekcjonowaniem broszur wojennych, druków rządowych, czasopism, plakatów, proklamacji i innych materiałów związanych z działaniami wojennymi w świecie. Pracownicy archiwum pieczołowicie porządkowali i gromadzili materiały dotyczące zwłaszcza przyczyn i skutków wielkiej wojny⁷. Archiwum Hoovera stało się wprawdzie Biblioteką Wojenną, później ośrodkiem dokumentacji historii wojennej i centrum naukowym. Dzisiaj jest to prestiżowy i niezawisły ośrodek opiniotwórczy z blisko stuletnią tradycją badawczą oraz z budżetem sięgającym 50 milionów dolarów⁸ – największe na świecie, prywatne i niezależne, archiwum najnowszych dziejów. Każdy badacz historii działań wojennych XX w. winien rozpocząć swoją pracę naukową w Archiwach Instytutu Hoovera.

Polskie zbiory w kolekcji Hoovera stanowią około 5% ogólnych zasobów bibliotecznych i obejmują około 150 lat naszej historii⁹. Jest to największy zagraniczny ośrodek dokumentacji najnowszej historii Polski. Jako instytucja niezależna Archiwum w okresie rządów komunistycznych w Polsce było jedynym bezpiecznym miejscem do przysyłania ważnych dokumentów politycznych i materiałów źródłowych. Hoover osobiście pozyskiwał współpracowników wśród polskich działaczy podziemnych. Podczas badań prowadzonych w Archiwum przekonałam się o ogromnym bogactwie polskich materiałów źródłowych do historii najnowszej, polskiej i powszechnej. Wyróżnić należy przede wszystkim trzy główne depozyty: Jana Ciechanowskiego, Władysława Andersa oraz Aleksandra Zawiszy. Ponadto zbiory dokumentów dotyczące Stanisława Mikołajczyka, Stefana Korbońskiego, Radia Wolna Europa, Jana Karskiego, Włodzimierza Wiskowskiego oraz Wiktora Sukiennickiego¹⁰.

Jan Ciechanowski, ur. 1930, historyk, badacz najnowszych dziejów Polski, od 1946 r. przebywa w Wielkiej Brytanii, praca *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego* (Odnova, Londyn 1971), złożył depozyt składający się z archiwów polskich ambasad w Waszyngtonie, Londynie, Kujbyszewie, łącznie 111 pudeł z dokumentacją państwową. Z kolei materiały nadesłane przez gen. Andersa dotyczą działań 2 Korpusu oraz Armii Polskiej w Związku Radzieckim i na Bliskim Wschodzie. W kolekcji gen. Andersa znajduje się łącznie 18 tysięcy dokumentów: ściśle tajne raporty, akta osobowe, kwestionariusze, dokumenty radzieckie, publikacje propagandowe, fotografie, listy i relacje aresztowanych Polaków pod niemiecką i sowiecką okupacją, są też relacje dotyczące losów Żydów. Część dokumentów sięga roku 1941; wszystkie są uporządkowane i ponumerowane od numeru 1 do 18 304. Wśród nich wstrząsające zeznania osób osadzonych w obozach, listy zmarłych bądź zaginionych, wreszcie spisy ludzi

⁷ *Wywiad Waldemara Piaseckiego...*, s. 23.

⁸ J. Raisian, T.J. Tierney, *Hoover Institution*, "Annual Report" 2014, s. 65.

⁹ *Wywiad Waldemara Piaseckiego...*, s. 25.

¹⁰ Pełny katalog polskich zbiorów dostępny jest w wersji elektronicznej.

podejrzanych o kolaborację i sowieckich zbrodniarzy. Korzystanie z materiałów archiwalnych wymaga, rzecz jasna, przestrzegania procedury, która ma na celu zminimalizowanie ryzyka zniszczenia bądź kradzieży. Codziennie z całego świata do Instytutu Hoovera napływają listy dotyczące osób zaginionych w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, także Polaków, Litwinów i wielu innych narodowości.

Depozyt Aleksandra Zawiszy¹¹ zawiera ważne dokumenty rangi państwowej, odnoszące się w szczególności do MSZ¹², nierzadko opatrzone pieczęcią TOP SECRET. Sami pracownicy Archiwum traktują depozyt Zawiszy jako nabytek szczególnie cenny dla badacza historii najnowszej. Zbiór Włodzimierza Wiskowskiego¹³ – sekretarza biura prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1918) – zawiera materiały dotyczące organizacji politycznych i wojskowych działających w latach 1914–1920, w tym wojny polsko-bolszewickiej, są tam na przykład dokumenty, raporty, afisze, ulotki, gazety, przemówienia, materiały propagandowe. Nie wszystkie materiały archiwalne zostały przekazane w depozyt za darmo. Właśnie zbiór Wiskowskiego został odkupiony w 1927 r. Kuratorzy różnych zbiorów, nie tylko polskich, wyszukiwali i wciąż wyszukują ciekawych pozycji, które znajdują się w prywatnych rękach, bądź w upadających instytucjach. Dzięki o fundusze, jakim dysponuje Instytut Hoovera, zasoby archiwalne, zarówno polskie, europejskie, jak i te światowe ustawicznie się powiększają.

Warto także wspomnieć o kolekcji Jana Karskiego¹⁴, którego Hoover znał osobiście i podziwiał za odwagę, jaką wykazywał pełniąc misje kurierskie. Powszechnie wiadomo, że w latach II wojny światowej Karski był łącznikiem między władzami polskimi na uchodźstwie i krajem, przekazywał również Amerykanom wiadomości o dramatycznych losach polskiego społeczeństwa. Jego książka *Story of the secret state* stała się ważną pozycją na rynku amerykańskim. Swoje zbiory biblioteczne Karski przekazał do Archiwum Hoovera. W jego kolekcji znajdują się materiały źródłowe o dużym ciężarze gatunkowym dla historyków: korespondencje, memoranda, dokumenty rządowe, przemowy, drukowane ulotki, prasa codzienna, jak też dokumenty dotyczące działalności Polskiego Państwa Podziemnego, okupacji niemieckiej i sowieckiej, zeznania jeńców, relacje Żydów.

¹¹ Aleksander Zawisza (12.12.1896–28.03.1977), absolwent prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, adiutant Ignacego Paderewskiego na Konferencji Pokojowej w Paryżu; wieloletni ambasador i konsul generalny na światowych placówkach; minister spraw zagranicznych.

¹² M. Siekierski, Nicholas C. Siekierski, *Dziewięćdziesiąt lat Instytutu Hoovera. Zarys historii polskich zbiorów. Niektóre zespoły dotyczące walki o odzyskanie i utrwalenie niepodległości Polski*, „Pro Memoria” 2009, nr 1 (20), s. 37–40.

¹³ Organizator Związków Strzeleckich, sekretarz biura prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego.

¹⁴ Jan Karski (1914–2000), prawnik i dyplomata, obywatel Polski i Stanów Zjednoczonych, był emisariuszem i kurierem Polskiego Państwa Podziemnego i świadkiem Holokaustu. Został odznaczony polskim Orderem Orła Białego i amerykańskim Medalem Wolności, a także został uhonorowany tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

W archiwalnych zasobach Instytutu Hoovera znajdują się również czasopisma i literatura z lat 1976–1990, dokumentacja z wielu polskich instytucji, jak na przykład Urzędu Rady Ministrów (1944–1989), zeznania jeńców wojennych, 30 tysięcy relacji z zsyłki do Związku Radzieckiego, dokumenty z łagrów, archiwalia dziejów polskiej emigracji wojennej i powojennej (wykaz polskich kolekcji w Archiwum sięga kilkuset pozycji).

Najbardziej zainteresowało mnie archiwum wilniusa Wiktora Sukiennickiego (1901–1983), wieloletniego pracownika Instytutu Hoovera, pioniera polskiej sowietologii, zarazem teoretyka i filozofa prawa, którego dorobek twórczy i życie stał przedmiotem mojej rozprawy doktorskiej. Na kolekcję Sukiennickiego składają się materiały chronologicznie złożone w 30 pudłach archiwalnych. Pierwsze zawierają materiały związane z biografią Sukiennickiego: z jego rodziną o patriotycznej tradycji niepodległościowej, zsyłaną na Sybir¹⁵, dokumenty świadczące o udziale w wojnie o wolną Polskę, materiały związane ze studiami i pracą naukową na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, z wykładami na tajnym uniwersytecie podczas wojny, z aresztowaniem i wywozem na Łubiankę, a potem do łagru na Syberii. Wiele materiałów dotyczy zadań, jakie wykonywał po wyjeździe z Rosji z armią gen. Andersa, na przykład kiedy sprawował funkcję sekretarza polskiego poselstwa w Iranie. Ponadto są tam dokumenty z Ambasady w Kujbyszewie¹⁶, relacje z łagrów, dokumenty rządowe. Bogato udokumentowane są skomplikowane losy Sukiennickiego, profesora-tułacza, który po zakończeniu wojny pozostał na Zachodzie i którego prochy, zgodnie z jego wolą, rozsypano „po falach Pacyfiku, skoro nie może być pochowany w Wilnie”.

Wartość szczególną mogą mieć, jak sądzę, materiały dotyczące zbrodni katyńskiej, mianowicie szkice do pierwszego wydania raportu o zbrodni katyńskiej, plany obozów sowieckich, zeznania i relacje więzionych jeńców wojennych, korespondencja osób zaginionych i zesłanych w głąb Rosji. Historycznie rzecz biorąc chyba pierwszym zbiorem komentarzy i publikacji na temat zbrodni katyńskiej było opracowanie¹⁷ autorstwa Wiktora Sukiennickiego, który na zlecenie Trybunału w Norymberdze przygotował pierwszy zasadniczy memoriał w sprawie Katynia. Liczy on kilkaset stron. Jednakże zbrodnia katyńska, jak wiadomo, nie została włączona do aktu oskarżenia w procesie norymberskim. Sukiennicki swoim memoriałem zdołała jednak przekonać ówczesnego brytyjskiego prokuratora, uczestnika procesu, o winie sowieckiej¹⁸. Publikacja zyskała miano dowodu

¹⁵ Niepublikowany tekst pt. *Russkij ili Polak?* Materiały pochodzą z Archiwum Sukiennickiego, przekazanego przez wdowę po Sukiennickim do Instytutu Sikorskiego w Londynie. Materiały są ogólnie dostępne. Wspomniany tekst powstał w odpowiedzi na artykuł profesora Piotra Wandycza o konieczności przeprowadzenia analizy stosunków polsko-rosyjskich z 1980 r.

¹⁶ W roku 1941 został wezwany do Ambasady Polskiej w Kujbyszewie na służbę w placówce dyplomatycznej.

¹⁷ H. Zasztowt-Sukiennicka, *Życiorys Wiktora Sukiennickiego*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kolekcja nr 214, niepublikowany maszynopis z dnia 10 kwietnia 1984 roku, s. 4.

¹⁸ J. Nowak-Jeziorański, *Milczeli bo się bali*, „Gazeta Wyborcza”, 9.05.2003, nr 107.

w sprawie Katynia i połączona z nazwiskiem wileńskiego profesora. Odnalazłam także jedenastostronicowy maszynopis, obejmujący relacje z pracy dla PCK od 1940 roku do 1946. Dodatkowo z materiałów zebranych w archiwum wynika, że Sukiennicki poproszony został w 1952 r. przez MSZ o weryfikację poszczególnych zeznań świadków Katynia. Z odręcznych notatek, które pozostawił, wynika jasno, że podważał wiarygodność zeznań rzekomych świadków zbrodni hitlerowskiej.

Na osobną wzmiankę zasługują materiały (maszynopisy, notatki) odnoszące się do dwutomowego dzieła Wiktora Sukiennickiego poświęconego I wojnie światowej (*East Central Europe during World War*, Boulder 1984¹⁹), które to dzieło wybitny historyk Piotr Wandycz wymienił wśród ważnych pozycji naukowych na temat I wojny światowej²⁰. Są między nimi maszynopisy dotyczące Lenina, Związku Radzieckiego, partii komunistycznych, jak również streszczenia korespondencji pomiędzy Piłsudskim a Paderewskim. Ponadto w teczkach znajduje się korespondencja między innymi z Czesławem Miłoszem, Jerzym Giedroyciem. Są też zapisy każdej audycji autorstwa Sukiennickiego w Radiu Wolna Europa.

Warto odnotować, że działając na podstawie porozumienia z roku 1994 zawartego pomiędzy naczelną dyrekcją Archiwów Państwowych a Instytutem Hoovera, Polska systematycznie otrzymuje od strony amerykańskiej kopie mikrofilmów wszystkich dokumentów mających znaczenie dla badań nad współczesnymi dziejami Polski. Pierwsza część kopii (około jednego miliona mikrofilmów) trafiła do Polski w 1999 r., dotyczyły one głównie dokumentów rządowych, przede wszystkim z tak zwanej kolekcji generała Andersa.

Archiwum Instytutu Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda to nie tylko archiwum, lecz także w pełni samodzielna i niezależna jednostka opiniotwórcza, która nie ulega wpływom politycznym.

W czasach, gdy „poprawność polityczna” środowisk akademickich, jak i zależność finansowa od agencji państwowych i wielkich fundacji, ogranicza naukowe pole działania amerykańskiej humanistyki i nauk społecznych, Instytut Hoovera kontynuuje swoją działalność bez przeszkód. Dowodem tego jest chociażby zgodna obecność wśród naszych pracowników takich postaci, jak George Schultz i William Perry – pierwszy to sekretarz stanu w administracji prezydenta Ronalda Reagana, a drugi to sekretarz obrony za prezydentury Billa Clintona. W najbliższym czasie spodziewamy się powrotu do Instytutu sekretarza stanu Condoleezy Rice. Do Waszyngtonu udało się z kolei paru naszych specjalistów od spraw międzynarodowych, którym zaproponowano stanowiska w administracji prezydenta Baracka Obamy²¹.

– informuje dr Maciej Siekierski dyrektor-kurator zbiorów Wschodnioeuropejskich w Instytucie Hoovera.

¹⁹ Pośmiertnie wydana pozycja naukowa, opracowana przez dr. Macieja Siekierskiego, opatrzona wstępem przez Czesława Miłosza.

²⁰ P. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 1995.

²¹ *Wywiad Waldemara Piaseckiego...*, s. 25.

